Na wojnie

tylko gruzy zostały.

Te kajdany,

na rękach zaciskały

inne dłonie,

po wojnie zniszczone.

Na froncie

lufy karabinów jak

ogniste butelki,

siarczyście parskają, strzelają.

Wdowy płakały,

dzieci nie rozumiały

dlaczego taty

już nie było.

Ale on,

nasz wojenny bohater,

w dno

wbić się wolał.

Jak kamikaze,

poszybował w dół,

zabijając tego,

co wyrządzał krzywdy.

Siebie samego.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest

stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Baku, dodano 21.09.2017 20:23

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.